

HSBC SEVENS CHALLENGER WORLD RUGBY

PROGRAM TURNIEJOWY



Polskie
Rugby



WORLD RUGBY
HSBC SEVENS
CHALLENGER



KRAKÓW
18-19MAJA

STADION MIEJSKI
IM. HENRYKA
REYMANA





WORLD RUGBY
HSBC SEVENS
CHALLENGER



Projekt współfinansowany ze środków miasta Krakowa



KRAKÓW MIASTEM RUGBY 7

Stolica Małopolski od wielu lat kibicom sportu kojarzy się nie tylko z piłką nożną, koszykówką czy hokejem na lodzie, ale również z rugby. Głównie dzięki Juwenii Kraków, czyli klubowi, który już od ponad 50 lat propaguje nad Wisłą tę szlachetną dyscyplinę. I to nie tylko w tradycyjnej, piętnastoosobowej odmianie, ale również w tej nieco młodszej, olimpijskiej formie, czyli właśnie w rugby siedmioosobowym.

Od 2022 roku Kraków stał się też domem reprezentacji Polski w rugby 7 kobiet, która odnosi historyczne sukcesy. Właśnie w Grodzie Kraka podopieczne trenera Janusza Urbanowicza świętowały złoty medal mistrzostw Europy, osiągnięcie absolutnie bez precedensu w polskim rugby. Dwanaście miesięcy później, podczas organizowanych przez Kraków i Małopolskę III Igrzysk Europejskich, „Biało-Czerwone” ponownie zaprezentowały się ze znakomitej strony i po wspaniałym turnieju, który zgromadził tysiące kibiców na trybunach, sięgnęły po srebrny medal, ulegając tylko prawdziwej rugbowej potęgze, reprezentacji Wielkiej Brytanii.

Również i tym razem to Kraków będzie gościł czołowe zawodniczki z całego świata, tym razem rywalizujące w ramach turnieju World Rugby HSBC Sevens Challenger. I to właśnie w stolicy Małopolski rozstrzygnie się, które z drużyn zaprezentują się w finałowym turnieju w Madrycie, decydującym o promocji do HSBC SVNS — najbardziej prestiżowej serii w świecie rugby 7.

Na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana w Krakowie obejrzymy dwanaście drużyn, które przez dwa dni będą walczyć o zwycięstwo w turnieju i cenne rankingowe punkty do klasyfikacji generalnej. Dla wszystkich kibiców rugby w naszym kraju szykuje się nie lada gratka, bowiem w akcji zobaczyć będzie można nie tylko Polki, ale także rugbystki z Chin, Kenii czy niezwykle dynamicznie rozwijającej się reprezentacji Czech.

Przy okazji to również świetna okazja, by zapoznać się z kulturą rugby, z której słynie ta dyscyplina. A gdzie lepiej obcować z kulturą, niż właśnie w Krakowie?

Zapraszamy!

W KRAKOWIE WALKA O MIEJSCA W WIELKIM FINALE

Tegoroczny cykl World Rugby HSBC Sevens Challenger to prawdziwy maraton. Trzy rundy rozgrywane są na trzech kontynentach w okresie od stycznia do maja 2024, a cztery najlepsze drużyny mają szansę zakwalifikować się do wielkiego finału w Madrycie, gdzie stoczy się walka o miejsca w niezwykle prestiżowym cyklu HSBC SVNS.

Edycja 2024 rozpoczęła się w Dubaju, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, natomiast drugi turniej odbył się w Montevideo w Urugwaju. Ostatnie zawody, tym razem osobno dla mężczyzn i kobiet, rozegrane zostaną w Monachium i w Krakowie, gdzie gościć będziemy zawodniczki z dwunastu krajów, w tym z Polski.

Turniej rozgrywany jest w trzech czterozespołowych grupach, z których dwie najlepsze awansują do ćwierćfinałów, uzupełnionych dwiema najlepszymi ekipami z trzecich miejsc. Później rywalizacja toczy się już systemem pucharowym, włączając w to także mecze o miejsca, bowiem końcowa klasyfikacja w każdym z trzech turniejów przekłada się na klasyfikację generalną całego cyklu challengerów. Cztery czołowe drużyny awansują do wspomnianych finałów w Madrycie, gdzie zdecydują się losy awansu do kolejnej edycji HSBC SVNS.

Po zmaganiach w dwóch pierwszych turniejach na prowadzeniu znajduje się reprezentacja Chin, która dwukrotnie okazała się najlepsza i już tylko prawdziwy kataklizm mógłby pozbawić ją awansu. Bardzo komfortowa jest też sytuacja drugiej w tabeli Argentyny, ale już walka o dwie ostatnie przepustki do turnieju w Madrycie będzie niezwykle zacięta. Uganda i Belgia mają na swoim koncie po 28 „oczek”, a tylko cztery mniej zgromadziła drużyna Kenii. Polki z kolei mają 22 punkty, ale także atut w postaci własnego boiska. Te cztery ekipy w Krakowie będą walczyć o miejsca 3. i 4. klasyfikacji generalnej, a co za tym idzie, awans do turnieju finałowego. I chociaż rywalki są mocne, to „Biało-Czerwone” zapowiadają, że będą walczyć o każdy centymetr boiska, żeby tylko zrealizować swoje marzenie, jakim jest gra w World Series.



TAK BY ŁO W DUBAJU

Pierwszy z turniejów World Rugby HSBC Sevens Challenger odbył się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a konkretnie w Dubaju. Choć to miasto nie kojarzy się przeciętnemu kibicowi z jajowatą piłką, to od lat rozgrywany jest tam niezwykle prestiżowy i największy na świecie turniej Dubai 7's, a miejscowa publiczność uwielbia olimpijską odmianę rugby. Dlatego właśnie tam postanowiono zainaugurować walkę o stałe miejsca w World Series.

„Biało-Czerwone”, dość często rywalizujące w Dubaju, nie miały kłopotów z zaadaptowaniem się do klimatu i przyjechały na turniej z dużymi nadziejami. Na otwarcie, choć prowadziły do przerwy, minimalnie uległy mistrzyniom Ameryki Południowej Argentynie 12:19. W kolejnym meczu zaprezentowały się już zdecydowanie lepiej i rozbiły Paragwaj 45:5. W swo-

im ostatnim spotkaniu fazy grupowej Hong Kong 33:0 i awansowały do ćwierćfinału, jako najlepsza drużyna z drugiego miejsca. Pech sprawił, że nasze zawodniczki trafiły tam na główne faworytki – Chinki, które w bezpośrednim starciu okazały się lepsze, triumfując 31:10.

W meczu o piąte miejsce podopieczne Janusza Urbanowicza minimalnie uległy drużynie Belgii i wróciły z Dubaju z szóstą lokatą, ale i sporym niedosytem. Bo choć bez kilku podstawowych zawodniczek, to jednak z przekonaniem, że stać je na więcej.

Turniej w Dubaju zdecydowanie wygrały Chinki, które w finale pokonały jedną z największych niespodzianek tych zmagani, drużynę Kenii. Miejsce na najniższym stopniu podium zajęły Argentynki.





TAK BYŁO W MONTEVIDEO

Kolejnym przystankiem w tego-
rocznych zmaganiach o awans
do World Series było urugwajskie
Montevideo. Rugby w tym kraju
rozwija się bardzo prężnie i zyskuje
sporo nowych fanów, toteż wybór
akurat tego miasta nie może dzi-
wić. „Biało-Czerwone” znów roz-
poczęły bardzo dobrze, cały czas
będąc w grze o awans do finałów
w Madrycie.

Po bardzo dobrym pierwszym
dniu turnieju w Montevideo,
w którym Polki zdecydowanie
pokonały Czechy i Paragwaj, ape-
tyty w naszym zespole były spore.

Mecz z Chinkami miał zdecydować
o tym, która z drużyn znajdzie się
na pierwszym miejscu w grupie
A i zmierzy się z teoretycznie łą-
twiejszym rywalem w ćwierćfina-
le. Niestety Azjatki, które okazały
się najlepsze w pierwszym turnieju
kwalifikacyjnym w Dubaju, rów-
nież i w Montevideo były w bardzo
dobrej formie. I choć kilka zrywów
podopiecznych Janusza Urbano-
wicza mogło się podobać, to osta-
tecznie Chinki wygrały 24:12.

W ćwierćfinale nasz zespół trafił
na Argentynę, z którą miał ra-
chunki do wyrównania za turniej

w Dubaju. Niestety, po dramatycz-
nym meczu, w którym Polki obej-
rzały dwie żółte kartki i musiały
grać w osłabieniu, skończyło się
porażką 17:26 i walką o piąte miej-
sce. Tam nasze zawodniczki oka-
zały się lepsze od Tajlandii i turniej
w Montevideo zakończyły „oczko”
wyżej niż w Dubaju.

Znów najlepsze okazały się Chin-
ki, tym razem pokonując w finale
Argentynę. Na trzeciej pozycji
zakończyły ambitnie grające Bel-
gijki, które w decydującym meczu
okazały się lepsze od reprezentacji
Ugandy.

CHALLENGER SERIES 2024—KRAKOW

DAY 1 OF 2—KRAKOW, SATURDAY, 18 MAY 2024

#	MATCH	TEAM 1	SCORE	TEAM 2	KO
Women 1	Pool A	Thailand	-	Hong Kong China	11:00
Women 2	Pool A	China	-	Czechia	11:22
Women 3	Pool B	Uganda	-	Paraguay	11:44
Women 4	Pool B	Argentina	-	PNG	12:06
Women 5	Pool C	Poland	-	Kenya	12:28
Women 6	Pool C	Belgium	-	Mexico	12:50
Women 7	Pool A	Thailand	-	Czechia	13:42
Women 8	Pool A	China	-	Hong Kong China	14:04
Women 9	Pool B	Uganda	-	PNG	14:26
Women 10	Pool B	Argentina	-	Paraguay	14:48
Women 11	Pool C	Poland	-	Mexico	15:10
Women 12	Pool C	Belgium	-	Kenya	15:32
Women 13	Pool A	Hong Kong China	-	Czechia	16:24
Women 14	Pool A	China	-	Thailand	16:46
Women 15	Pool B	Paraguay	-	PNG	17:08
Women 16	Pool B	Argentina	-	Uganda	17:30
Women 17	Pool C	Kenya	-	Mexico	17:52
Women 18	Pool C	Belgium	-	Poland	18:14

DAY 2 OF 2—KRAKOW, SUNDAY, 19 MAY 2024

#	MATCH	TEAM 1	SCORE	TEAM 2	KO
Women 19	Cup QF 1	1st Pool B	-	Best 3rd	11:00
Women 20	Cup QF 2	1st Pool C	-	2nd Pool A	11:22
Women 21	Cup QF 3	1st Pool A	-	2nd Best 3rd	11:44
Women 22	Cup QF 4	2nd Pool B	-	2nd Pool C	12:06
Women 23	9th Place SF 1	Best 4th	-	2nd Best 4th	12:28
Women 24	9th Place SF 2	3rd Best 3rd	-	3rd Best 4th	12:50
Women 25	Cup SF 1	Winner Match 19	-	Winner Match 20	14:06
Women 26	Cup SF 2	Winner Match 21	-	Winner Match 22	14:28
Women 27	11th Place Play-Off	Loser Match 23	-	Loser Match 24	15:10
Women 28	9th Place Play-Off	Winner Match 23	-	Winner Match 24	15:32
Women 29	7th Place Play-Off	3rd Best Cup QF Loser	-	4th Best Cup QF Loser	15:54
Women 30	5th Place Play-Off	Best Cup QF Loser	-	2nd Best Cup QF Loser	16:16
Women 31	3rd Place Play-Off	Loser Match 25	-	Loser Match 26	16:58
Women 32	Cup Final	Winner Match 25	-	Winner Match 26	17:23:30

POZNAJ DRUŻYNY, KTÓRE ZAGRAJĄ W KRAKOWIE!



ARGENTYNA

Prowadzone przez znakomitą Marianę Escalante, jedną z najsukuteczniejszych zawodniczek całego

cyklu, zawodniczki z Argentyny są bardzo blisko awansu do finałowego turnieju w Madrycie. Po trzeciej lokacie w Dubaju i drugim miejscu w Montevideo ekipa z Ameryki Południowej przyjeżdża do Krakowa, żeby przerwać dominację Chinek i w końcu wygrać któryś z challengerów. Celem numer jeden dla tej ekipy jest jednak awans do HSBC SVNS i nawiązanie do sukcesów męskiej reprezentacji, która w tym roku wygrała po raz pierwszy rywalizację na najwyższym poziomie. To z całą pewnością zespół, dla którego warto przyjść na trybuny.



MEKSYK

Reprezentacja Meksyku po zajęciu ostatniej, dwunastej pozycji w Dubaju, w Montevideo poradziła sobie

tylko nieznacznie lepiej, bo zdołała wyprzedzić tylko drużynę Papui Nowej Gwinei. Dlatego w klasyfikacji generalnej całego cyklu zajmuje ostatnie miejsce, bez żadnych szans na awans. Mimo to Meksykanki mają wieloletnią tradycję w rugby 7, a na swoim kontynencie należą do czołówki, co potwierdzają zwycięstwa w Rugby Americas North Women's Sevens. To także 15. drużyna Pucharu Świata w 2018 roku.



BELGIA

Już od kilku lat Belgijki należą do europejskiej czołówki. W tym kraju rugby, zarówno w odmianie olimpijskiej, jak

piętnastoosobowej, rozwija się bardzo prężnie, co widać m.in. po wynikach żeńskiej kadry siódemek, która cały czas bije się o awans do turnieju finałowego w Madrycie, a co za tym idzie, zbliża się do występów w HSBC SVNS. Dysponując fantastyczną Cecilie Blondiau, najlepiej punktującą zawodniczką w historii challengerów, tę ekipę stać na walkę z niemal każdą drużyną. Kiedy Belgijki gościły w zeszłym roku w Krakowie, na Igrzyskach Europejskich towarzyszyła im ekipa filmowa, kręcąca dokument o tej drużynie. W Belgii rugbystki były swego rodzaju fenomenem, który został zauważony nie tylko przez kibiców tego sportu.



PARAGWAJ

Po zaledwie 11. pozycji w Dubaju reprezentacja Paragwaju odczuwała spory niedosyt, ale już w Montevideo

udało się wskoczyć na dziewiątą pozycję. Zawodniczki z Ameryki Południowej dopiero budują swoją pozycję w świecie rugby, ale prowadzona przez fantastyczną Veronicę Romero drużyna potrafi pokazać naprawdę efektowne akcje.



CHINY

Absolutne dominatorki tegorocznego cyklu i jedne z głównych faworytek nie tylko do zwycięstwa w Krakowie, ale także do awansu do HSBC SVNS. Drużyna z Azji od wielu lat czyni systematyczne postępy, gra fizyczne, ale też bardzo zdyscyplinowane w obronie rugby i zarówno w Dubaju, jak i w Montevideo nie

zostawiła rywalkom złudzeń. Na dodatek dysponuje dwoma gwiazdami Liu Xiaolian i Chen Keyi, które są najlepiej punktującymi zawodniczkami challengerów.



POLSKA

Chociaż do faktu, że podopieczne Janusza Urbanowicza co roku piszą historię polskiego rugby

zaczęliśmy się już powoli przyzwyczajać, to przed „Biało-Czerwonymi” wciąż do napisania kilka rozdziałów. Takim byłoby z pewnością awans do głównego cyklu HSBC SVNS, do którego droga wiedzie przez Kraków i Madryt. Polki u siebie, przed swoimi kibicami, zrobią wszystko, by poprawić swoją pozycję w klasyfikacji generalnej i wskoczyć do czołowej „czwórki”, która pojedzie do Madrytu. A tam wszystko może się zdarzyć, szczególnie, że nasz zespół, choć pozbawiony kilku czołowych zawodniczek, zaczyna kreować młode gwiazdy i już w stolicy Małopolski możemy być świadkami ich rozkwitu. Miejscowi fani będą trzymać kciuki za dwie wychowanki Juvenii Kraków Julię Druzgałę i Martę Morus. I być może to one poprowadzą Polki do upragnionego wielkiego finału.



CZECHY

Reprezentacja Czech to jedna z najszybciej rozwijających się drużyn Starego Kontynentu. Za naszą południową

granica powstał projekt rozwoju kobiecego rugby, dzięki czemu zespół bardzo szybko ze słabeusza zmienił się w drużynę walczącą o najwyższe cele, czego potwierdzeniem był brązowy medal III Igrzysk Europejskich Kraków – Małopolska 2023, a co za tym idzie awans do turnieju kwalifikacyjnego do igrzysk olimpijskich w Paryżu. W cyklu challengerów Czeskom nie idzie już jednak tak dobrze i po ósmym miejscu w Dubaju zajęły dopiero dziesiąte miejsce w Montevideo. Mimo to w Krakowie będą chciały napsuć krwi najlepszym, a przy okazji przygotować się do mistrzostw Europy i kwalifikacji do IO w Monako.



PAPUA NOWA GWINEA

Wicemistrzyni Pacific Games z 2023 roku, reprezentacja Papui Nowej Gwinei, w Du-

baju zajęły dziewiąte miejsce, ale w Montevideo kompletnie im nie poszło i uplasowały się na ostatniej pozycji. Mimo to nie jest to drużyna, która można lekceważyć, bo gra twarde, fizyczne rugby i potrafi przeciwstawić się mocniejszym rywalkom. Warto zwrócić uwagę na występującą w tym zespole Fatimę Ramę. Reprezentuje swój kraj nie tylko w rugby, ale też w piłce nożnej. I mimo 43 lat na karku nadal jest w znakomitej formie.



HONGKONG

Chociaż dla wielu może być to zaskoczenie, rugby w Hongkongu to jedna z najpopularniejszych dyscyplin

sportu. Odbyna się tam zresztą jeden z najstawniejszych turniejów siódemkowskiego świata, ale w przeciwieństwie do Dubaju i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, mieszkańcy tego kraju rywalizują, z powodzeniem, również na boisku. Kobięca reprezentacja Hongkongu brała nawet udział w piętnastkowym Pucharze Świata w 2017 roku, a kilka zawodniczek tamtej kadry jest podporą obecnej reprezentacji siódemkowej. Ta jednak w tegorocznych challengerze spisuje się nieco poniżej oczekiwań i po dwóch turniejach jest dopiero na ósmej pozycji w klasyfikacji generalnej.



TAJLANDIA

Prowadzona przez byłego gracza Worcester Warriors Toma Biggsa drużyna zaczyna się rozwijać i może nie-

bawem stanowić naprawdę trudną przeszkodę dla najlepszych. Po turnieju w Montevideo, gdzie Tajki przegrały w meczu o piąte miejsce z reprezentacją Polski, ta drużyna w klasyfikacji generalnej plasuje się tuż za „Biało-Czerwonymi”, ale z pewnością ma apetyty na więcej. Najsukuteczniejszą zawodniczką tego zespołu jest Nantadchaporn Yodya, na którą również w Krakowie trzeba będzie bardzo uważać.



KENIA

Reprezentacja Kenii to jedno z największych rywali Polek w walce o awans do wielkiego finału w Madrycie,

a przy tym drużyna niesamowicie chimeryczna. Po świetnym występie w Dubaju, gdzie Kenijki zajęły drugą pozycję, w Montevideo przydarzyła im się potężna wpadka i zajęły dopiero ósme miejsce, znacznie komplikując sobie życie. W tym kraju rugby ma szczególne miejsce, a tę dyscyplinę uprawia wielu mieszkańców. Męska kadra radzi sobie jednak nieco lepiej, choć i Kenijki starają się nawiązać do sukcesów swoich kolegów.



UGANDA

Podobno czwarta lokata jest dla sportowca najgorsza. Reprezentacja Ugandy, czwarta zarówno w Dubaju, jak

i w Montevideo, jest zapewne innego zdania, bo dzięki tym występom jest na trzeciej pozycji w klasyfikacji generalnej challengerów i w Krakowie może przypieczętować awans do wielkiego finału w Madrycie. Drużyna z Afryki będzie jednym z głównych rywali Polek, a uwagę warto zwrócić na bardzo silny duet Grace Nabaggala i Peace Lekuru, który potrafi rozerwać każdą defensywę przeciwniczek.

POLKI PRZED TURNIEJEM



HANNA MALISZEWSKA

„Nasz główny cel na te zawody to przede wszystkim zaprezentować dobre rugby.

Kraków jest dla nas wyjątkowy, przynosi nam szczęście i sprawia, że każda z nas czuje się jak u siebie. Fakt, że po raz kolejny zawody na tak wysokim poziomie odbywają się w Polsce, jest dowodem na to, że nasza reprezentacja liczy się na arenie międzynarodowej”.



SYLWIA WITKOWSKA

„Nie możemy się doczekać starcia w Krakowie!

Wydaje się, że całkiem niedawno zaczęliśmy rozgrywki kwalifikacyjne do World Series, a już jesteśmy przy trzecim turnieju, który jest dla nas szczególnie ważny, a nawet najważniejszy! Nasza sytuacja w tabeli po dwóch turniejach nie jest łatwa, przez co musimy zająć wysoką lokatę w Krakowie, a najlepiej zagrać w finale, aby walczyć dalej o wejście do wielkiego finału w Madrycie. Jest to oczywiście dla nas duże wyzwanie, szczególnie, że los nie sprzyja nam pod względem zdrowotnym w tym sezonie, ale uważam, że wszystko jest możliwe. Kraków na ogół był dla nas szczęśliwy i wierzę, że tak będzie i teraz! Z mojej strony mogę powiedzieć, że możemy to zrobić, czuję się spokojna i wierzę, że z drużyną i z całym sztabem pokażemy się z dobrej strony”



NATALIA PAMIĘTA

„Wielkimi krokami zbliża się turniej Challenger Series na własnym terenie.

Mamy kilka problemów zdrowotnych w zespole, ale to nie zmienia naszych celów oraz determinacji, co do zagrania w Polsce. Każdego dnia ciężko trenujemy, nie zawsze jest to łatwe, bo momentami przychodzi zmęczenie materiału. Uważam, że każde zawody, które odbywają się w Krakowie są dla nas szczęśliwe, a rodacy oraz bliscy na trybunach są naszym ośmiym zawodnikiem na boisku”.

POZNAJ RUGBY 7 — PODSTAWOWE ZASADY

Siedmioosobowe rugby to młodsza siostra najbardziej popularnej piętnastoosobowej odmiany. Początki sięgają 1883 roku, kiedy szkocka drużyna Melrose szukała finansowego wsparcia i zaczęła organizować mecze w okrojonych składach. Prawdziwy rozkwit tej odmiany rugby nastąpił jednak dopiero w latach 20. XX wieku, kiedy to na turniejach rugby 7 zaczęło gromadzić się mnóstwo kibiców. Po II Wojnie Światowej ta odmiana stała się popularna także poza Szkocją i w kolejnych krajach zyskiwała swoich zwolenników.

Historycznym momentem były igrzyska olimpijskie w 2016 roku.

W Rio de Janeiro po raz pierwszy o olimpijskie medale walczone w rugby 7, a widowiskowość i dynamika tej dyscypliny sprawiły, że na stałe weszła w skład programu igrzysk i niebawem zobaczymy ją w Paryżu już po raz trzeci.

Siedmioosobowa odmiana rugby posiada kilka elementów odróżniających ją od tradycyjnej, piętnastoosobowej. Poza, co oczywiste, liczbą graczy, jest to również długość trwania meczu, który tutaj trwa dwa razy po siedem minut. Żółta kartka wyklucza ukaranego zawodnika na dwie minuty. Punkty zdobywa się również poprzez przyłożenia, ale co

charakterystyczne dla „siódemek” podwyższenie kopie się nie z podstawki, a z tzw. drop kicka. Ponadto formacja młyna składa się tylko z trzech zawodników, natomiast w przeciwieństwie do rugby piętnastoosobowego po zdobyciu punktów grę kopem ze środka wznawia drużyna, która te punkty zdobyła. Sama rozgrywka jest znacznie szybsza, niż w rugby 15, a poszczególne gracze mają nieco inne atrybuty. W siódemkach dużo bardziej liczy się dynamika i technika, nieco mniej kilogramy i siła, tak potrzebne chociażby w piętnastkowej formacji młyna

NAJWAŻNIEJSZE ZASADY:

1. W drużynie jest 7 zawodniczek na boisku i 5 rezerwowych;
2. Mecz trwa 2x7min z 2-minutową przerwą;
3. Piłkę podajemy tylko do tyłu;
4. Do przodu można przenieść piłkę kopem;
5. Atakować można tylko zawodniczkę z piłką;
6. Gdy piłka wypadnie do przodu sędzia dyktuje młyn;
7. Młyn liczy po 3 osoby z każdej strony;
8. Przewrócona (zaszarżowana) zawodniczka musi na ziemi natychmiast odłożyć piłkę, jej koleżanki muszą ją zabezpieczyć i wówczas tworzy się „ruck”;
9. Szarżująca (broniąca) zawodniczka nie może utrudniać odłożenia piłki i musi puścić zatrzymaną przeciwniczkę;
10. „Ruck” wyznacza linię spalonego, na której może ustawić się obrona. Za przewinienia sędzia dyktuje rzut karny;
11. Rzut karny można rozegrać szybko, rozgrywając piłkę, kopnąć w aut i wprowadzać wówczas piłkę do gry lub poprosić o młyn. Można też kopać na bramkę za 3 punkty z drop goala;
12. Drop goal – zawodniczka upuszcza piłkę i kopie ją w momencie gdy dotknie murawy. Za niebezpieczną grę sędzia może pokazać żółtą kartkę (2 min poza boiskiem) lub czerwoną (wykluczenie z turnieju);
13. Rozpoczęcie i wznowienie gry następuje po kopie ze środka boiska.

KIBICUJ POLKOM



HANNA MALISZEWSKA
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



ILONA ZAISHLIUK
Legia Warszawa



JULIA DRUZGAŁA
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



JULIANNA SCHUSTER
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



KATARZYNA PASZCZYK
Black Roses Posenia
Poznań



KLAUDIA JACEWICZ
Rugby Białystok



MAGDALENA KOSOWSKA
Rugby Białystok



MAŁGORZATA KOŁDEJ
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



MARTA MORUS
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



MARTYNA WARDASZKA
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



MONIKA PIETRZAK
Legia Warszawa



NATALIA PAMIĘTA
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



OLIWIA KRYSIAK
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



OLIWIA STRUGIŃSKA
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



PATRYCJA ZAWADZKA
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



SYLWIA WITKOWSKA
Biało-Zielone Ladies
Gdańsk



WORLD RUGBY
HSBC SEVENS
CHALLENGER





**WORLD RUGBY
HSBC SEVENS
CHALLENGER**



**Polskie
Rugby**